Nr. 7 Kraków, wtorek 9 stycznia 1917. Rocznik XXVI.

2 K miesięcznie z odsyłką.
Zagranicą miesięcznie 2 M. 30 f., 3 fr. 50 ctm., 2½ szyl. 70 cm. amer
Tygodniowo w Krakowie 40 h., z dostawą do domu 46 h.
Cena numeru pojedynczego 10 h
Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD

Organ centralny polskiej partyi socyalno-demokratycznej.
Wychodzi codziennie o godzinie 6 wieczorem.

Redakcya i Administracya Kraków, Dunajewskiego 5.
Telefon Redakcyi Nr. 396.
Telefon Administracyi Nr. 2314.
Konto czekowe Nr. 34.095.
Fach pocztowy na listy Nr. 116.
Adres telegr.: Naprzód Kraków.

Dział inseratowy: ul. Gołębia L. 2. I. p. (Róg ul. Brackiej)
Telefonu Nr. 1354.
Konto czekowe 910.
Ceny ogłoszeń: Za miejsce wiersza petitem 36 h. Za miejsce wiersza petitem w nadesłanem 90 h.

Zdobycie Focsani. — 3910 jeńców.

Komunikat niemiecki.

Berlin, 8 stycznia.

Urzędowo donoszą 8 stycznia:

Zachodni teren wojny: Na froncie Ysery w łuku Ypern i na północ od Somme rozwijała się od czasu do czasu ożywiona walka artyleryi.

Wskutek pomyślnych walk powietrznych i ognia naszych dział obronnych utracił nieprzyjaciel sześć samolotów.

Wschodni teren wojny: Front wojsk generała-polnego marszałka ks. Leopolda bawarskiego: Zachodni gościniec Ryga—Mitawa zaatakowali Rosyanie wczoraj ponownie znacznemi siłami na szerokim froncie. Nad rzeką Aa udało się osiągnięty dn. 5 b. m. zysk w terenie o kawałek rozszerzyć. Na wszystkich innych miejscach odparto ich krwawo.

Front wojsk generała pułkownika arcyksięcia Józefa: Mimo śnieżycy i dotkliwego zimna odrzuciliśmy nieprzyjaciela ponownie między doliną Putny i Ojtoz.

Grupa wojsk polnego marszałka Mackensena: Dnia 7 stycznia przyniósł dziewiątej armii, a zwłaszcza zwycięskim wojskom niemieckim i austro-węgierskim generałów Kraffta von Delmensingen i von Morgem nowy wielki sukces. Armia odrzuciła Rumunów i Rosyan z silnie umocnionych pozycyj górskich Mgr, Odobesti w tył na Putnę.

Dalej na południe wzięto szturmem jeszcze w październiku wybudowaną, a obecnie zacięcie bronioną pozycyę Milocovu. W silnym naporze nie pozostawiono nieprzyjacielowi czasu do usadowienia się w drugiej linii nad kanałem między Focsani i Carastea. Także tę pozycyę przełamano i w dalszem napieraniu przekroczono drogę Focsani—Bolotesti.

Dziś rano zajęto Focsani. W zdobytych fortyfikacyach wzięto 3910 jeńców, trzy działa i kilka maszynowych karabinów.

Macedoński front wojskowy: Między Ochrydą i jeziorem Prespa spełzł na niczem atak silnego nieprzyjacielskiego oddziału wywiadowczego.

Pierwszy generalny kwatermistrz: *Ludendorff*.

Dokoła Rady Stanu.

Warszawa, 6 stycznia.

Zrezygnowali z powodów czysto osobistych kandydaci Stronnictwa Narodowego do Rady Stanu pp. Targowski i Ad. hr. Ronikier. Na miejsce jednego z nich została wysunięta kandydatura Janickiego względnie Wieniawskiego lub Zborowskiego, redaktora „Tygodnika Polskiego“. — Na miejsce drugiego — p. Antoniego Zaniewskiego, prezesa Związku Ziemian. Nie wejdzie do Rady Stanu ksiądz Bliziński z Liskowa, którego zastąpiłby Jerzy Marczewski, nauczyciel z Lublina (C. K. N.).

Nowe stronnictwo.

Warszawa, 6 stycznia.

Oddawna już przygotowywane połączenie się dwóch grup politycznych — „Grupy Pracy narodowej“ i „Narodowych Radykałów“ doszło obecnie do skutku. Nowe stronnictwo, które powstało z tego połączenia, a które ma występować jako „Stronnictwo pracy narodowej i reform“ zostanie ogłoszone w najbliższych dniach. Organem stronnictwa będzie „Kuryer Polski“.

Zjazdy Koła Międzypartyjnego

Lublin, 6 stycznia.

Narodowa demokracya zebrała się do energicznego organizowania oddziałów prowincyonalnych Koła Międzypartyjnego. Odbyły się zjazdy na których to załatwiono w Zamościu, Janowie, Puławach i t. d.

Zakończenie konferencyi koalicyjnej w Rzymie.

Lugano, 8 stycznia.

Agencya Stefaniego donosi: Konferencye ministrów i ambasadorów czterech sprzymierzonych mocarstw trwały wczoraj dalej przed i po południu. Wczoraj po południu odbyta konferencya zakończyła narady sprzymierzonych, które stwierdziły przy zakończeniu prac ponownie jedność w rozmaitych będących na porządku dziennym kwestyj i doprowadziły do postanowienia jak najściślejszego zjednoczenia swych wysiłków.

Przygotowania wojskowe Anglii.

Berlin, 8 stycznia.

„Vossische Zeitung“ donosi: W całej Anglii tak w odniesieniu do sił morskich, jak i lądowych panuje obecnie gorączkowa działalność wojskowa. Ministrowie odbywają codziennie długie konferencye. Między Paryżem a główną kwaterą angielską panuje żywa wymiana depesz. Na żegludze neutralną nałożono wiele ograniczeń. — Według zdania angielskich polityków, **na froncie zachodnim przygotowują się wielkie wypadki.**

„Daily Mail“ pisze: Nie należy zapominać, iż Anglia ma jeszcze pewien ostry środek, który dotychczas nie był użyty, lecz obecny rząd użyje go bezwzględnie przeciwko wrogowi ludzkości (Niemcom).

Z Królestwa.

Rada Stanu.

„Warschauer Ztg.“ donosi, że jak na pewne słychać, prowizoryczna Rada Stanu Królestwa zbierze się w najbliższych dniach.

Wybory w Łodzi.

Wybory miały się rozpocząć 9 stycznia, lecz termin odłożony jest jeszcze o kilka dni później, prawdopodobnie nastąpią **16** stycznia.

Do tego czasu prawie wszystkie sale są już zajęte na wiece agitacyjne Komitetów VI kuryi, pomiędzy którymi walka z dnia na dzień się zaostrza.

Władze niemieckie przy składaniu list z kandydatami żądają, aby kandydat, nie wyłączając Niemców, obowiązkowo władał w słowie i piśmie językiem polskim.

Wymarsz III pułku Legionów.

Przeciągnął przez Warszawę w pełnym rynsztunku pochodowym III pułk piechoty Legionów polskich, który przeniesiony zostaje na dłuższy postój do Zegrza.

W Dolinie Szwajcarskiej w dzień Nowego Roku na pożegnanie 3 pułku piechoty urządziła Liga Kobiet Pogotowia Wojennego podwieczorek urozmaicony śpiewami, deklamacyą, muzyką, a zakończony tańcami.

Wyjazd 6. p piechoty z Nałęczowa do Lublina.

Dnia 2 b. m. pułk 6 opuścił Nałęczów, udając się do Dęblina na stałe locum.

Ułatwienia komunikacyjne w Król. Polskiem.

W pierwszych dniach stycznia wprowadzone zostaną pewne ułatwienia przy komunikacyi pomiędzy okupacyami, a mianowicie wystarczać ma pozwolenie władzy miejscowej na wyjazd bez potrzeby wyjednywania zezwolenia drugiej władzy.

Flandrya—Polsce.

Związek Młodo-flandrów wystosował do nowego Królestwa Polskiego następujące pismo w języku flamandzkim: „Flandrya wita wyswobodzony z jarzma rosyjskiego naród polski w szeregu wolnych państw“.

Prezydentem Piotrkowa został wybrany na pierwszem posiedzeniu Rady m. mecenas Kazimierz Rudnicki.

Odroczenie Dumy.

Reskryptem cesarskim Duma została odroczona do 25 stycznia. — Przedtem rząd przedłożył projekt wprowadzenia ogólnego **przymusu pracy** (powszechna służba cywilna). Podczas debat nad tem przedłożeniem przywódca kadetów M i l j u k o w oświadczył, iż z Trepowa jest on jeszcze mniej zadowolony niż z Stuermera. — Powiedział on: Trepow et consortes tak manewrują, aby pozbawić Dumę wszelkiego znaczenia.

Wskutek rocznej nieobecności Duma pozbawiła mandatu polskiego posła **Łempickiego** mimo protestów socyalistów.

Socyalistyczni posłowie protestowali oświadczając, iż Duma powinna się raczej zająć posłami znajdującymi się na Syberyi. Oskarżenia przeciwko Łempickiemu polegają tylko na pogłoskach. Miał on prawo do podpisania adresu sztokholmskiego; każdy wie, iż rząd rosyjski wszystkie ludzkie i boskie prawa obcych ludów codziennie łamie. Łempicki był patryotą polskim.

Zamordowanie Rasputina.

O zamordowaniu Rasputina dzienniki rosyjskie podają jeszcze następujące szczegóły: Sympatye pokojowe Rasputina były znane. Odnośnie do ostatniego ruchu pokojowego wywierał on wielki wpływ na cara w kierunku pokojowym. W otoczeniu cara utworzył się **spisek** przeciwko potężnemu cudotwórcy, inicyatorami którego byli: carowa-maka i ks. Jussupow.

Plan spisku był następujący: Rasputin miał być napadnięty podczas wyjazdu do Carskiego Sioła w automobilu, zaszyty w worek i wrzucony do Newy. Żona Jussupowa, która jak wiadomo jest siostrzenicą cara, miała Rasputina wezwać telefonicznie do Carskiego Sioła i przysłać po niego automobil. Spiskowcy porozumieli się z byłym ministrem spraw wewnętrznych Chwostowem, któremu swego czasu — jak wiadomo

podobny zamach nie udał się. Chwostow dostarczół z kół tajnej policyi skrytobójców.

Car dowiedziawszy się o zamachu, powrócił do Carskiego Sioła zupełnie złamany. W kołach ministeryalnych panuje wielkie wzburzenie. Sprawcy zamachu są ogólnie znani, jednak nikt nie odważył się dotychczas wymienić ich nazwiska carowi. Mówią o powrocie Chwostowa do rządów. Ma on otrzymać urząd oberprokuratora świętego Synodu.

Według doniesienia dziennika „Russkij Wolja" w kolacyi, na którą był zaproszony w dniu morderstwa Rasputin, wzięło udział sześć osób.

W ciele Rasputina znaleziono kule najrozmaitszego kalibru, z czego można wnosić, iż morderców było wielu. Skonstantowano, że Rasputin usiłował umknąć i że zabiła go **dopiero trzecia kula.**

Dochodzenie sądowe przeciwko arystokratycznym mordercom Rasputina zostało wstrzymane, ponieważ zamordowanie Rasputina miało nastąpić skutkiem koniecznej obrony. Dotychczas aresztowane osoby uwolniono.

Sytuacya w Grecyi.

„Corriere della Sera" donosi z Aten, że odpowiedź Grecyi na notę mocarstw opiekuńczych **nie doprowadzi do zerwania,** gdyż niektóre żądania zostały przyjęte. Co prawda, Grecya żąda, zarazem żeby obsadzone wyspy oczyszczono z rewolucyonistów, których Francya i Anglia tam nasłała.

W porcie Pireus odbyło się zgromadzenie manifestacyjne na rzecz króla, a przeciw francuskiemu kontyngentowi majtków, którzy też potem ściągnięto. Zarząd miasta Pireus wykreślił Venizelosa z rejestru gminnego aulicę Venizelosa przemianował na ulicę 1 grudnia.

„Temps" w artykule, którego drugą połowę cenzura w zupełności skreśliła, domaga się energicznego działania wobec Grecyi, gdyż **zachodzi obawa, że wojska greckie zagrożą połączeniom Sarraila.** Armia wschodnia potrzebuje natychmiastowego wzmocnienia zarówno dla zagęszczenia frontu, jak i ochrony lewego skrzydła, jakoteż samej podstawy. Nadto musi się wziąć w opiekę venizelistów w Grecyi przed ciągłem prześladowaniem, oraz musi być dane zadosyćuczynienie za pierwsze dni grudnia.

„Morning Post" donosi z Aten ze środy: **Grecki rząd planuje widocznie prawdziwy „czyn szaleńczy".** Można to wnioskować po rozmaitych oznakach, szczególnie po tem, że powołuje się potajemnie rezerwistów do służby i zawiadamia się ich, że muszą być w pogotowiu do zgłoszenia się u swej armii w godzinę po otrzymaniu zawiadomienia.

Korespondent dowiaduje się, że wydano obszerne zarządzenia wojskowe, szczególnie w sprawie artyleryi, zapasów żywności i amunicyi.

Biuro Reutera donosi z Aten pod datą 3 b. m., że byli prezydenci ministrów, z którymi król konferował, jednomyślnie oświadczyli, że **żądania koalicyi w obecnej formie nie mogą być przyjęte,** ponieważ równałoby się to wyznaniu, że istnieje plan zaatakowania tylnych straży armii Sarraila.

Rząd w porozumieniu z koroną uchwalił **odrzucić pewne części noty koalicyi,** jest jednak gotów co do innych warunków rozpocząć rokowania.

Biuro Reutera donosi: Ton prasy ateńskiej jest bardzo nieprzyjemny, nadto skutki blokady dają się odczuwać coraz dotkliwiej. Rozdział chleba podlega ścisłej kontroli. Środki żywności są bardzo drogie, tak, że uboższe klasy nie są w stanie ich nabyć.

Z Pireusu donoszą, że 29 grudnia tłum rzucił się na sklepy piekarskie i że także w Atenach przyszło do **rozruchów głodowych.** Dla armii są zamagazynowane znaczne ilości mąki, rząd jednak nie chce tych zapasów wydać.

Zwycięski pochód w Rumunii.

Zajęcie Braiły.

Biuro Wolffa ogłasza w sprawie zajęcia Braiły: Bitwa o posiadanie południowego brzegu dolnego Seretu została po zaciętych wlakach rozstrzygniętą na korzyść sprzymierzonych. Rosyanie zostali pobici i w ten sposób stracili swą silnie wybudowaną polowo ufortyfikowaną, od tygodni przygotowaną podstawę na południowym brzegu Seretu, skąd chcieli podjąć kontrofenzywę. Straty pobitych rosyjskich związków wojskowych są ciężkie. Dzięki wybitnemu współdziałaniu armii dunajowej i Dobrudży dostało się najwybitniejsze miasto handlowe Rumunii w ręce sprzymierzonych.

Sprzymierzone wojska przeszły w ciągu miesiąca wśród ciągłych zaciętych walk przestrzeń z Bukaresztu do Braiły, **około 200 kilometrów.** Braiła jest dla sprzymierzonych **nadzwyczajnie ważnym strategicznym punktem oparcia.** Okręty dunajowe mogą obecnie z serca Niemiec docierać aż do Braiły, podczas gdy z drugiej strony rosyjsko-rumuńska żegluga dunajowa została zupełnie uniemożliwiona.

Zgromadzenia pokojowe robotników wiedeńskich.

W dzielnicach wiedeńskich Ottakring i Hernals odbyły się zgromadzenia pokojowe robotnicze z porządkiem dziennym „Socyalna-demokracya a propozycye pokojowe", na których przemawiali posłowie Dawid i Volkert. — Na obu zgromadzeniach powzięto następującą **rezolucyę:**

„Zgodnie z niedawnem oświadczeniem frakcyi socyalno-demokratycznej zgromadzenie **wzywa rząd, aby dał dowody, iż zupełnie poważnie zajmuje się kwestyą zakończenia wojny.**

Nie powinien on dać się odstraszyć odmową rządów nieprzyjacielskich i postępować raz wytkniętą drogą. Musi on jasnem przedstawieniem warunków odebrać przeciwnikowi wszelki pretekst do uchylenia się od rokowań.

Dlatego zgromadzenie zwraca się do rządu z żądaniem, **aby nie ulegał wpływom tych wszystkich żywiołów, które ciągną zyski z wojny i prasy,** która chce zerwania zaledwie rozpoczętych rokowań...

Zgromadzenie żąda jaknajszybszego **zwołania parlamentu,** aby mogła się ujawnić wola ludów, o których krew i mienie chodzi. Zgromadzenie spodziewa się, że socyalistyczne partye wszystkich narodów energicznie podniosą głos za pokojem".

Wojna światowa.

Ostatnie wiadomości.

„Ostsee Zeitung" ogłasza doniesienie neutralnego sprawozdawcy wojennego w Multanach o **stosunkach w armii rumuńskiej.** Obecnie jest na porządku dziennym **masowa ucieczka żołnierzy i ludność popiera ją w wszelki możliwy sposób.**

Holenderski minister spraw zagranicznych w odpowiedzi na zapytanie członka drugiej Izby oświadczył, **że rząd holenderski nie uczynił żadnych kroków dla poparcia pokoju, gdyż jest przekonanym, że podobne kroki z jego strony w obecnych okolicznościach nie poparłyby zamierzonego celu.**

„Giornale d'Italia" donosi: Rosyjska rada wojenna, w której wzięli udział także car, wielki książę Mikołaj Mikołajewicz i Brusiłow uchwalili, aby po uzupełnieniu zapasów amunicyi i zupełnem zreorganizowaniu służby transportowej rozpocząć **na wiosnę wielką ofenzywę pod wodzą Brusiłowa,** podobną do tej, jaka była przeprowadzona tamtego roku.

Socyalistyczny poseł do Dumy **Czheidze** przedłożył rządowi rosyjskiemu długą listę niesłychanych prześladowań robotników rosyjskich przez władze. Do listy dołączony jest memoryał, wyliczający aresztowania robotników w Petersburgu, Moskwie, Odessie, Baku i Tule.

KRONIKA.

Kraków, poniedziałek 8 stycznia.

Subskrybujcie piątą pożyczkę wojenną!

Aprowizacya miasta. Wczoraj w południe odbyła się konferencya w sprawach aprowizacyi miejskiej. Przedmiotem dyskusyi była najpierw dostawa **ziemniaków.** Miasto uzyskało niedawno w krótkiej drodze 150 wagonów ziemniaków, które już będą rozwiezione ludności. Nadto z dalszych powiatów nadchodzą niewielkie ilości, które sprzedaje się w sklepach miejskich.

Kaszy i owoców strączkowych gmina zupełnie nie posiada. Na razie nie brak w Krakowie tylko zapasów cukru.

Szczegóły w sprawie **ograniczenia kawy** w Krakowie będą wkrótce ogłoszone.

Transport węgla cośkolwiek się poprawił. — W zeszłym tygodniu przybyło do Krakowa 21 wagonów węgla. W najbliższych dniach z Zagłębia ostrawskiego ma zapewniony Kraków około 100 wagonów węgla. Mąki posiada gmina li tylko na bieżące potrzeby. Jakość mąki pozostawia wiele do życzenia. Zawiera ona bowiem **50 procent mąki owsianej,** skutkiem czego chleb jest niedobry i niesmaczny.

Wielkie oszustwa węglowe w Krakowie. Ostatnimi tygodniami zgłosił się do jednego z wybitnych przemysłowców w Krakowie niejaki Jan Schumacher, lat 48, były urzędnik kopalni w Sierszy. P. Sch. zaoferował owemu przemysłowcowi dostawę większej ilości węgla. Umowa doszła do skutku i pobrał grubsze zaliczki na wagony węgla, które miał wysłać za parę dni do Krakowa.

Po dwóch dniach przyjechał z powrotem do Krakowa i przywiózł ze sobą numera odeszłych wagonów z węglem do Krakowa i znowu pobrał zaliczki na następne wagony. W ten sposób naciągnął p. Schumacher łatwowiernego przemysłowca **na 7 tysięcy koron.**

Oszukani przemysłowcy w Krakowie zrobili doniesienie do c. k. Dyrekcyi policyi. Wysłano za oszustem ajenta policyjnego p. Mnicha do Wiednia.

W chwili, gdy p. Sch. zaopatrzony w fałszywy paszport w konsulacie szwajcarskim gotował się w Wiedniu do dalszej ucieczki, został przez p. Mnicha aresztowany.

Przy Schuchmarze znaleziono zaledwie 3.40 K, a resztę z wyłudzonych siedmiu tysięcy koron zdołał przetrwonić na różne zabawy.

W Kollegium naukowem (Rynek A-B 39) rozpoczynają się 8 stycznia wykłady z zakresu muzyki (dr J. Reissa), historyi sztuki (prof. T. Korpala), literatury obcej i polskiej (dr St. Zatheya i prof. Ger. Felińskiego), teatru (dr A. Beuprego), prądów społecznych (red. K. Czapińskiego). — W niedzielę odbywać się będą wieczory i zebrania. Pierwszy wieczór (14 stycznia) ku czci Henryka Sienkiewicza. Ponadto odbędzie się kurs języka francuskiego metodą Ansona (kier. dr J. Reinhold). Opłata miesięczna 6 K dla uczącej się młodzieży. Zapisani mogą korzystać z biblioteki seminaryjnej. — Dla niezapisanych na wykłady 40 (względnie 20) hal. Wykłady ilustrowane są muzyką, deklamacyą i obrazami świetlnymi. — Czysty dochód na cele opieki wojennej. Szczegółowy program w kancelaryi (Rynek A-B 39), gdzie przyjmuje się zapisy od 6—7.

Połówki i ćwiartki dwukoronówek. Dyrekcya austro-węgierskiego Banku zwraca uwagę interesowanych, że połówki i ćwiartki not dwukoronowych mogą być wymieniane w kasach bankowych bez żadnego potrącenia (pełną wartość) tylko do **dnia 31 b. m.,** później zaś z potrąceniem kosztów wybicia, jak to swego czasu do wiadomości publicznej podane zostało.

Wieczór Niny Dolli i jej uczenic, który odbędzie się we wtorek 9 stycznia b. r. w miejskim teatrze ludowym, budzi zainteresowanie w kołach krakowskiej publiczności. Niewielką ilość pozostałych biletów nabywać można w handlu p. Rudnickiego, Rynek 44, linia A—B. W Zakopanem Nina Dolli wystąpi wraz z uczenicami w niedzielę 14 stycznia.

Nowe rozporządzenia aprowizacyjne. Wiedeńska „Zeit" dowiaduje się, że w najbliższych dniach nastąpi dalsze ograniczenie użytkowania zapasów **kawy.** Stosownie do obliczenia będzie nadal przeznaczoną mniejsza ilość kawy konsumentom, a mianowicie szósta część kilograma na głowę na czas 8 tygodni. Dotychczas ilość ta przeznaczona była na 6 tygodni.

Urząd żywnościowy wygotował nowe rozporządzenie, dotyczące **tłuszczów.** Ma ono na celu przedewszystkiem zgromadzenie jak największej ilości tłuszczu i masła, jaka w granicach monarchii wyprodukowaną być może, a polega na zasadzie przymusowego kontyngentowania. — Każdy kraj, każdy obwód i każda gmina będzie miała nałożony obowiązek dostarczenia pewnej ilości tłuszczu i masła.

Repertuar teatru im. J. Słowackiego.

Wtorek: „Awantura".
Środa: „Faun".
Czwartek: „Nasi najserdeczniejsi".
Piątek: „Pomysł panny Franciszki".

Obrady komisyi parlamentarnej Koła polskiego w sprawie wyodrębnienia Galicyi.

„Polnische Nachrichten“ donoszą: Narady konstytucyjnego subkomitetu komisyi parlamentarnej Koła polskiego w sprawie nowego ukształtowania konstytucyi i administracyi wskutek wyodrębnienia Galicyi trwały pod przewodnictwem prezesa Koła dra Bilińskiego od 14 grudnia z. r. i skończyły się w piątek 5 stycznia b. r. Subkomitet składał się z zastępcy członków Izby panów hr. Gołuchowskiego, posłów dra Germana, dra Lea, **Daszyńskiego**, Kędziora, dra Głąbińskiego i hr. Lasockiego, a w naradach brali także udział minister dla Galicyi dr Bobrzyński, marszałek kraju dr Niezabitowski, członek Wydziału krajowego Dąmbski, oraz jako rzeczoznawcy profesorowie uniwersytetu posłowie dr Buzek, dr Jaworski i dr Starzyński. — W ostatnich dniach wzięli udział także w obradach galicyjskich episkopat, mianowicie arcybiskupi Bilczewski, Teodorowicz i biskup Pelczar. Jak „Polnische Nachrichten“ donoszą, osiągnięto wewnątrz polskich stronnictw zupełne porozumienie co do wszystkich odnośnych materyi. W następnym tygodniu przystąpią do swoich prac podkomitety gospodarczy i finansowy.

Konferencya ententy w Rzymie.

Generał Sarrail, tudzież angielski dowódca z Salonik przybyli do Rzymu.

Sarrail miał konferencyę z Briandem i z francuskim ministrem wojny, Liauteyem, i wziął udział w 2 osobnych naradach, które odbyli generałowie i ministrowie koalicyi. Przed południem odbyło się pod przewodnictwem prezydenta ministrów Bosellego trzygodzinne posiedzenie plenarne. W plenarnem posiedzeniu brali udział także ambasadorowie: francuski, angielski i rosyjski. W międzyczasie trzej prezydenci ministrów: Boselli, Briand i Lloyd George odbyli osobną konferencyę. Około południa został w ministerstwie spraw zagranicznych przyjęty ambasador Stanów Zjednoczonych i podsekretarz państwa. Briand zapewniał w rozmowie z pewnym dziennikarzem, że zawsze żywi tę samą wiarę i pewność, że **sojusznicy zbliżają się do jak najpiękniejszego wyniku, i że wiadomo mu, iż Włochy są na wszystko zdecydowane.**

W wywodach o przedmiocie konferencyi koalicyi włoskie dzienniki stają na stanowisku, że chodzi w nich głównie o zarządzenia wojenne. — Włoskie dzienniki oświadczają, że przeciw niemieckiemu frontowi na zachodzie i wschodzie nic nie można zrobić, natomiast **ofenzywa przeciw Austro-Węgrom i Bułgaryi** ma lepsze widoki. Pokazuje się przytem skłonność Włoch, żeby ekspedycyę macedońską kontynuować i wyposażyć ją w większą ilość wojsk i materyału.

„Matin“ pisze: Podróż Brianda i Lloyd Georga do Rzymu wynikła z pragnienia harmonijnego ukształtowania **wojskowego planu ofenzywnego sprzymierzonych w roku 1917.** Dzienniki widzą w tych odwiedzinach potwierdzenie stanowczości utrzymania solidarności, jednoczącej wszystkie rządy sprzymierzone.

„Avanti“, omawiając konferencyę ententy w Rzymie, pisze, iż jest rzeczą zrozumiałą, że ludzie, którzy wzięli na siebie tak olbrzymią odpowiedzialność przez odrzucenie pokoju, teraz radzą nad tem, co czynić.

Zresztą „Avanti“ twierdzi, że prasa nic nie wie o przedmiocie obrad, i każdy dziennik na własną rękę robi przypuszczenia. I tak „Giornale d'Italia“ przepowiada jeszcze zacięte walki. Według „Idea Nazionale“ prawdziwa wojna dopiero teraz się rozpocznie. „Secolo“ pisze: Teraz nie będzie chodziło o wyczerpywanie przeciwnika. Chcemy **zwyciężyć na polu bitwy.** Musi być podjęta ogromna ofenzywa. **Front włoski** będzie miał w niej szczególnie ważne znaczenie.

Angielski minister Henderson o Niemcach.

(Reuter). Minister i członek partyi pracy **Henderson** w rozmowie z londyńskim zastępcą „New York Tribune“ oświadczył, że jego zdaniem przyczyną militaryzmu jest to, że armii nie trzymano na należnem jej stanowisku. Niemiecka potęga militarna powinnaby być kontrolowana albo przez rząd, któryby uwzględniał zasady moralne, albo też powinnaby być tak osłabioną, żeby przestała być niebezpieczną. Pruski militaryzm został zorganizowany, aby osiągnąć władztwo nad światem, co miało się stać przez nieprawne zastosowanie demoralizującej potęgi wojskowej. Póki nie nastąpi zmiana w usposobieniu Niemiec, musimy nietylko sprostować błędy poprzedniej polityki, lecz także mieć pewność, że gdyby ta polityka potrwała, to nie będzie niebezpieczną. Jeżeli Pan myśli — rzekł do korespodenta — że moglibyśmy przyjąć pokój na podstawie status quo ante belum, to zapomina pan, że Niemcy nie mogąc zwyciężyć swych nieprzyjaciół pokonali swoich sprzymierzeńców. Niemcy podporządkowały zupełnie pod swoje plany Austro-Węgry, Turcyę i Bułgaryę. Środkowa Europa stała się politycznym faktem. Co się tyczy stosunku między Niemcami a ich sprzymierzeńcami, to niemożliwem jest powrócić do status quo. Już to samo **uniemożliwiłoby nieprzyjaciołom Niemiec stanąć w stosunku do Niemiec na stanowisku status quo ante bellum.** Nie można znieść tak silnej i na tak silnem stanowisku stojącej potęgi, jaką przedstawia związek Niemiec, Austro-Węgier, Turcyi i Bułgaryi pod nadzorem Niemiec.

Finlandya Polsce.

Z powodu proklamowania państwa polskiego w dniu 5 listopada z. r., organizacye niepodległościowe w Finlandyi wystosowały do narodu polskiego adres, którego tekst przytaczają pisma warszawskie:

„Czasy wielkie dla polskiego nastały narodu. Któż głębiej od nas, Finów, odczuwać może to, co w ostatnich tygodniach przeżywaliście, kto może lepiej zrozumieć, jakie drogi dla waszej otwierają się przyszłości. — Nieprzejrzanem morzem i granitowemi skały oddzielona od rodziny narodów środkowo-europejskich, których najmłodszy członek — **Polska, weszła w krąg nieprzyjaciół Rosyi, śle wam Finlandya pozdrowienie.** — Jakież nadzieje, jaką radość wzbudziła u nas wieść o odbudowaniu państwa polskiego! Niechaj nam będzie wolno złożyć najczystsze, najświętsze życzenia szczęśliwego dalszego rozwoju waszej drogiej ojczyzny. Jest to dla nas wszystko, co jeden naród drugiemu powiedzieć może. Dla was świeci już słońce wolności; my dążymy do światła! To, co Polska po tak wielu latach cierpień i walki osiągnęła, opromienia przed Finlandyą ciemną drogę, po której nam kroczyć jeszcze wypada. Żywimy niezłomne przekonanie, że wybiła dla was godzina potężnego rozwoju narodowego, że wezmą w nim udział najlepsze, najczynniejsze żywioły narodu, który z bezprzykładną siłą i wytrwałością zwalczyć i przezwyciężać stuletni zdołał ucisk. Niechaj będzie to dla nas jasnym wzorem na drodze do ostatecznej wolności. Podobnie, jak i was, ożywia Finów jedyna myśl: ramię przy ramieniu, **łącznie** z wami **walczyć przeciw śmiertelnemu naszemu wrogowi,** przeciw ciemiężycielowi ludów — Rosyi. Głośny oddźwięk znajduje odrodzenie Polski na dalekiej północy — w kraju Tysiąca Jezior. Dajecie nam przykład — więc entuzyastycznie chcemy dążyć za wami. Polacy, naprzód!“

Osobliwości wojenne.

Daleko idące zarządzenia ekonomiczne. — Pisma wojenne.

Jedną z największych osobliwości trwającej już tak długo wojny światowej jest ogromnie wzmożony zakres działania gminy i państwa, które wnikając coraz więcej w życie prywatne jednostek, coraz więcej je od siebie uzależniają. Państwo przepisuje już dzisiaj jednostce, ile i jakie środki spożywcze wolno jej nabyć.

Ta ogromna przemiana stosunków życiowych w obecnej wojnie widoczną jest **szczególnie w Niemczech,** gdzie nietylko państwo jak u nas, lecz każda większa gmina, a nawet związki miejscowe wydają karty żywnościowe.

A ciekawą jest **różnorodność tych kart.** Niektóre, jak n. p. karty chlebowe w Strassburgu mają piękny kolorowy druk, inne jak karty w Aschersleben wyglądają jak marki pocztowe.

Aby oszczędzić kosztów druku wiele miast niemieckich wydało **karty żywnościowe z metalu,** jak n. p. w Ansbach, Moguncyi, Norymbergii i td.

W Niemczech są w użyciu nietylko karty żywnościowe. Są tam już oddawna **karty na węgiel, naftę, sól i odzież.** W miejscowości Neu-Isenburg wprowadzono niedawno **karty na kości,** a w Hannoverisch-Münden **karty na choinki.** Karty żywnościowe wprowadzono także w obszarach okupowanych, w Królestwie Polskiem, w Serbii i Czarnogórze. Również i państwa neutralne były zmuszone uregulować podział środków spożywczych zapomocą kart. Jeśli wojna potrwa dłużej, to nawet państwa ententy będą musiały zdecydować się na system kartowy.

Inną osobliwością wojny są środki, jakiemi państwa, a także gminy starały się zaradzić brakowi **drobnych pieniędzy,** które zniknęły zaraz z początkiem wojny. W Austryi wydano papierowe dwukoronówki i korony, a oprócz tego wiele gmin, a nawet firm w Austryi i na Węgrzech wydało własne bony. Ogromna ilość takich pieniędzy kursuje w Niemczech, gdzie wydano je w 400 miejscowościach. Lecz co dziwniejsze, że w neutralnej **Holandyi** wydano już z początkiem wojny takie pieniądze w 50 miejscowościach. W Niemczech w ostatnim czasie zabrakło znów drobnych pieniędzy tak, iż w wielu miejscowościach musiano wydać bony tymczasowe. I tak jeden z zakładów menniczych w Niemczech wybija bony dla 200 gmin i firm. Wielka ilość gmin wydaje od listopada 1916 roku „pieniądze“ papierowe.

Niedawno węgierski urząd opieki wojennej wydał drobne **pieniądze papierowe, mające wartość 1—12 halerzy;** mają one służyć dla celów opieki wojennej.

Ciekawą również osobliwością wojny są równie **gazety żołnierskie,** wydawane w rowach strzeleckich. W Austryi wychodzą następujące gazety tego rodzaju: „Tiroler Soldatenzeitung“, „Karnisch-Julische Soldaten Zeitung“, „Zeitung der vierten Armee i Streffleursche Feldblatt“.

W Niemczech natomiast gazet żołnierskich jest mnóstwo — **przeszło 100.** Niektóre z nich zdobyły bardzo szerokie koła czytelników i liczą abonentów na dziesiątki tysięcy, jak n. p. znana „Liller Zeitung“ Liczne są także żołnierskie **gazetki okopowe,** wydawana w rowach strzeleckich. W Monachium wyszła nawet **cała monografia,** poświęcona tym niemieckim wydawnictwom okopowym.

O posiadanie kolonii.

Rohrbach o afrykańskich koloniach.

W „Köln. Ztg.“ dr Paweł **Rohrbach** zastanawia się nad tem, ile Niemcy w przyszłości potrzebują posiadłości kolonialnych i jakie stąd muszą być ich żądania. Autor artykułu przychodzi do konkluzyi, że naród tak zdolny do rozwoju gospodarczego i politycznego nie może się obyć bez kolonii, chcąc nadal utrzymać się przy zdrowiu narodowem. Wywodzi on, co następuje:

Niemcy zaliczają się do rzędu najpotężniejszych państw przemysłowych w świecie; kroczą one tuż za Anglią, wyprzedziwszy Stany Zjednoczone i znacznie Francyę. Wszelki przemysł jest zależny od **surowca,** a tego Niemcy posiadają jako tako ilość dostateczną jedynie w węglach, żelazie i kilku rzeczach mniej ważnych. **Cały przemysł włókniczy jest zależny od dowozu, a dowozić trzeba również kruszce i metale, skóry, drzewo, kauczuk i tłuszcze roślinne, oraz mineralne i t. d.** I jakkolwiek kolonie niemieckie nie dostarczyły wszystkich tych przedmiotów, to jednakowoż już samo posiadanie ich i możność produkowania w nich owych przedmiotów, wywierały wpływ regulujący na rynku światowym.

Już to samo wykazuje ważność posiadania kolonii. Specyalną atoli uwagę trzeba poświęcić koloniom afrykańskim, które stanowią gros niemieckich posiadłości zamorskich. — Afryka, to świat, który obecnie podlega największym przeobrażeniom wewnętrznym i zewnętrznym.

Poznanie wnętrza Afryki i zaprowadzenie nowoczesnej komunikacyi, oraz wychowanie odpowiednie rasy czarnej przyczyniają się w czasi wiednie rasy czarnej przyczyniają się w czasie niedalekim do zmian gruntownych. Jeszcze kilka pokoleń, a **Afryka stanie się bodaj najważniejszym terenem gospodarczym świata,** mianowicie pod względem produkcyi surowca dla przemysłu, jako to roślin włóknistych, metalów i kruszców i także środków spożywczych. Stąd dalsze następstwa takie, że narody, które nie będą miały swego udziału w tej części świata, w przyszłości w sposób bardzo dotkliwy będą zależne od innych, posiadających znaczne posiadłości kolonialne w Afryce.

I otóż to jest argument decydujący, dlaczego Niemcy powinny mieć kolonie przedewszystkiem w Afryce.

Drugi ważny moment, który powinien Niemcy spowodować do silnej polityki kolonialnej.

to konieczność stworzenia silnej i zasiedziałej niemczyzny zamorskiej. Skoro się to nie powiedzie, pozostaną Niemcy narodem skazanym jedynie na Europę środkową i wskutek tego zależnym od innych. Tymczasem w Afryce znajdują się liczniejsze i rozleglejsze obszary wyżynne, aniżeli się zawyczaj przypuszcza i o ich posiadaniu niezawodnie zadecyduje przyszły pokój. Najważniejszą atoli rzeczą jest to, że kiedyś wiedza medycynalna i hygieniczna niezawodnie rozwiąże kwestyę możliwości zamieszkania w regionach podzwrotnikowych i w klimacie na razie nieodpowiednim.

Dążenie do silnej polityki kolonialnej cel miałoby tylko wtenczas, jeżeli Niemcy przy zawarciu pokoju zdołają osięgnąć w Afryce zwarty kompleks kolonii, zamiast rozsianych dzisiaj kawałków, lub conajmniej dwa wielkie obszary. — Wtedy byłaby dana możliwość stworzenia nieodzownych linii komunikacyjnych i należytego utwierdzenia najważniejszych miejsc dostępu, a to, że wybrzeża wschodnie i zachodnie w niewielu miejscach są dostępne, byłoby jedynie korzystne dla takiego utwierdzenia.

Tyle autor artykułu. Żądania Niemiec w warunkach pokojowych co do kolonii nie są znane, lecz nie ulega wątpliwości, że stanowią one moment bardzo ważny.

Komunikat niemiecki

Berlin, 8 stycznia.

Urzędowo donoszą 7 stycznia:

Zachodni teren wojny: Grupa wojsk ks. Ruprechta bawarskiego: Po kilkugodzinnem przygotowaniu ogniowem zaatakowały angielskie bataliony na południe od Arras. Atak załamał się wśród strat w ogniu naszej artyleryi i karabinów maszynowych. Niepogoda ograniczyła działalność bojową u wszystkich armii.

Wschodni teren wojny: Front ks. bawarskiego: Także wczoraj w odcinku Mitawy nastąpiły silne ataki rosyjskie. Rozbiły się one wśród strat dla Rosyan. Liczba jeńców podwyższyła się na 1300. Pod Kisielinem (na zachód od Łucka) zaskoczyła niemiecka patrol rosyjską straż polową i przyprowadziła ją jako jeńców. Próba rosyjskich kompanij, by na południowy-zachód od Stanisławowa znieść jeden z naszych posterunków, nie udała się.

Front arcyks. Józefa: W pokrytych śniegiem Karpatach lesistych przy tęgim mrozie zaznaczyła się tylko działalność patroli i gdzieniegdzie odżywał ogień. Między doliną Ojtoz a doliną Putny wzięliśmy kilka punktów oparcia i przez to zepchnęliśmy Rosyan i Rumunów dalej ku płaszczyźnie. Silne kontrataki świeżych sił nie zdołały odebrać nam zdobytego terenu.

Grupa wojsk Mackensena: Monachijski przyboczny pułk piechoty zdobył wczoraj szturmem szczyt góry Odobesti. Między Focsani a Fordeni wykonali Rosyanie wielki atak odciążający na froncie 25 kilometrów. Tylko w kierunku Obilesti zyskał nieco terenu. O wytrwały opór wojsk niemieckich rozbił się na wszystkich innych punktach rosyjski atak wśród obfitych strat. Kilkaset jeńców zostało w naszym ręku.

Front macedoński: Próby Anglików by na północ od jeziora Dojran zdobyć bułgarskie stanowiska przednich straży nie udały się.

Pierwszy generalny kwatermistrz: *Ludendorff.*

Z różnych stron.

Ustawy i rozporządzenia m. Krakowa. Nakładem gminy wyjść ma kodeks ustaw gminnych (statut miejski, przepisy budowlane, akcyzowe, podatkowe i t. d.). Obecnie wyszedł rozdział I tomu I w opracowaniu radcy dra Sikorskiego, zawierający statut miejski, ustawy i rozporządzenia, dotyczące utworzenia „Wielkiego Krakowa", przepisy, dotyczące urzędowania Rady miejskiej, sekcyi, komisyi i prezydyum miasta, podział miasta na dzielnice i obwody. Ze spraw gminnych nieodzowną jest reforma prawa wyborczego do Rady miejskiej, obecnie powinno się zgromadzić wszystkie potrzebne materyały, aby zaraz po wojnie można uchwalić nowy system wyborczy, któryby mieszkańcom ponoszącym równe obowiązki, nadał równe prawa.

Jeńcy-Polacy a armia polska. We wszystkich obozach jeńców, skupiających Polaków, odbywa się żywiołowy ruch za wstępowaniem do armii polskiej. Nadeszła wiadomość, że w Czót na Węgrzech kilkudziesięciu oficerów i 4000 żołnierzy-Polaków wyraziło gotowość wstąpienia do szeregów polskich na pierwsze wezwanie.

W Rosyi liczą się już poważnie z armią polską. W naczelnym organie wojskowym kół rosyjskich „Ruskij Inwalid" omawiają obszernie sprawę armii polskiej. Gazeta zaznacza na wstępie, iż trzeba się z armią tą i jej szybkiem zorganizowaniem liczyć jaknajpoważniej. Inną kwestyą jest, czy Rosya mogła z góry przyczynić się do uniemożliwienia tego planu, ale obecnie nie pozostaje jej już nic innego, aniżeli przyjąć fakt jako skończoną rzecz i zastosować do tego swe własne dyspozycye wojenne. Jakie stanowisko prawne władze rosyjskie powinne zająć do przyszłych żołnierzy polskich, co do tego nie zapadła podobno jeszcze ostateczna decyzya. W każdym jednak razie nie wystarczy dla Rosyi, jeżeli będzie ona w dalszym ciągu zamykać oczy na tworzenie się armii polskiej, która walczyć będzie przeciwko Rosyi i to jedynie przeciw niej.

Zamykanie teatrów o g. 10 wieczorem w Berlinie. Prezydyum policyi berlińskiej wydało następujące obwieszczenie: Wszystkie przedstawienia teatralne, a także przedstawienia cyrkowe, varietowe i kabaretowe, jak i też produkcye śpiewackie i deklamatorskie, oraz taneczne, dalej przedstawienia kinowe **muszą się kończyć o g. 10 wieczorem.**

Wydawca: **Ignacy Daszyński.** — Redaktor odpowiedzialny: Maryan Pyrzewski. Drukarnia Ludowa, Kraków, Dunajewskiego 5 (Telefon 1310).